

LesKi, Osa

Patrzysz znów na mnie tak
Jak osa na kwiaty
Znowu chcesz zbierać miód
Gonić smaki
Nie oszukasz uczuć
Dobrze wiesz, że chciałbym być
Z tobą dziś

I niech
Niech się skrapla świat
I niech rzuca gradem w nas
Byle z tobą obok
Byle tu
I niech
Niech roztopi lód

I ciągle chce mi się snu
Na twojej poduszce
Piasku, słonecznych plaż
Cukrowych chmur
Wiruję nad łóżkiem
Bo wstrzykujesz we mnie prąd
We mnie prąd

I niech
Niech się skrapla świat
I niech rzuca gradem w nas
Byle z tobą obok
Byle tu
I niech
Niech roztopi lód

I nie oszukasz oczy
Dobrze wiesz, że chciałbym być
Z tobą dziś

I niech
Niech się skrapla świat
I niech rzuca gradem w nas
Byle z tobą obok
Byle tu
I niech
Niech roztopi lód